

Sygn. akt *I ACa 481/22*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

17 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

po rozpoznaniu 17 marca 2023 r. w P.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) J. K.

przeciwko (...) sp. z o.o. w restrukturyzacji z siedzibą w W.

o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w (...) XIII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w L. z 18 lutego 2022 r. sygn. akt XIII C 665/19/2

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

I A Ca 481/22

UZASADNIENIE

Powódka J. K. wystąpiła przeciwko pozwanemu (...) sp. z o.o. w W. z powództwem i wniosła o stwierdzenie nieważności umowy pożyczki i umowy przeniesienia własności lokalu w celu zabezpieczenia jej spłaty oraz oświadczenia o poddaniu się egzekucji, zawartej 10 kwietnia 2017r. pomiędzy powódką J. K. a pozwanym (...) sp. z o.o. w W. przed zastępcą notarialnym K. B., zastępcą M. P., notariuszem w W., prowadzącą Kancelarię Notarialną przy ul. (...) lokal (...) w W., Rep A nr (...) oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 kwietnia 2018r., pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku procesu postanowieniem Sądu Rejonowego (...) w P. w sprawie (...) ogłoszono upadłość dłużnika J. K.. Pismem z 11 września 2019r. (...) J. K. A. N. podtrzymał dotychczasowe stanowisko strony powodowej, w tym zgłoszone roszczenia, twierdzenia i wnioski dowodowe oraz zarzuty w stosunku do stanowiska strony pozwanej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo z następującym uzasadnieniem:

W 2017 roku J. K. miała trudną sytuację finansową albowiem posiadała zadłużenie na kwotę około 130 000 zł. Zadłużenie wynikało z kredytu zaciągniętego w Banku (...) S.A. oraz zadłużenia na karcie kredytowej w Banku (...) S.A. Sytuacja rodzinna J. K. również nie była zbyt dobra w tym okresie. J. K. dotychczas była utrzymywana przez małżonka, który bardzo dobrze zarabiał i jego wynagrodzenie było przeznaczane na bieżące utrzymanie. Natomiast, pensja J. K. miała być przeznaczana na zobowiązania bankowe. Po tym jak mąż J. K. otrzymał kartę stałego pobytu w (...), porzucił ją i pozostawił ze wszystkimi długami oraz zobowiązaniami wobec banku. Na skutek tych zdarzeń podupała na zdrowiu i została objęta opieką psychiatry z uwagi na stwierdzone u niej zaburzenia depresyjne.

J. K. nie była w stanie samodzielnie podołać płatnościom, zatem poszukiwała banku, który udzieli jej kredytu, aby skonsolidować wcześniej zaciągnięty kredyt. Z uwagi na to, iż powódka w tym okresie przebywała na terytorium (...), żaden bank w (...) nie chciał udzielić jej kredytu. Głównym powodem takiego stanu rzeczy był fakt, iż nie pracowała w (...).

Powódka poszukując jakiegoś rozwiązania, zapytała na forum par mieszanych, gdzie będąc żoną obywatela (...) była już wcześniej zarejestrowana, jak może uzyskać konsolidację kredytu. Jedna z grupowiczek – M. N., mieszkająca we W. odezwała się do J. K. proponując jej pomoc. M. N. znalazła firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i poinformowała J. K., że tam powinna uzyskać pożyczkę na spłatę zadłużenia w banku.

Przed podpisaniem umowy, J. K. otrzymała od pozwanego informację, iż mogą udzielić jej pożyczki na spłatę kredytu, przy czym musiała przedstawić odpis księgi wieczystej posiadanego mieszkania., a ponadto celem podpisania umowy musiała przyjechać do W.. M. N. zaproponowała, że będzie towarzyszyć J. K..

10 kwietnia 2017r. kobiety spotkały się w W. i udały się wspólnie do kancelarii notarialnej M. P., gdzie miała zostać zawarta umowa pożyczki pomiędzy J. K. a (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

Na mocy danej pożyczki D. D. działający w imieniu i na rzecz strony pozwanej udzielił J. K. pożyczki w kwocie 68 000 zł, a J. K. oświadczyła, że pożyczkę tą przyjmuje (§ 1.1 umowy).

W § 1 ust. 2 umowy, strony ustaliły, że pożyczka zostanie wypłacona w następujący sposób:

1. część pożyczki, tj. kwota 21 000 zł zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy numer: (...) tytułem prowizji za udzieloną pożyczkę, w terminie do 3 dni roboczych od dnia zawarcia umowy, najpóźniej do dnia 13 kwietnia 2017r.
2. część pożyczki, tj. kwota 2 500 zł zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy numer: (...) prowadzony na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w L. tytułem spłaty zadłużenia,
3. część pożyczki, tj. kwota 9 000 zł zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy numer (...) prowadzony na rzecz (...) Sp. z o.o. tytułem opłaty faktury VAT,
4. pozostała kwota pożyczki, tj. kwota 35 500 zł zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy Pożyczkobiorcy numer: (...).

Kwoty wskazane w §1 ust. 2 pkt 2) - 3) miały zostać wypłacone w terminie do 3 dni od dnia łącznego spełnienia się następujących warunków:

- a) ujawnienia wzmianek w dziale II i III księgi wieczystej prowadzonej dla Lokalu, o której mowa w § 2 ust. 1, zgodnie z wnioskiem postawionym w niniejszym akcie, przy braku jakichkolwiek innych wpisów lub wzmianek,
- b) pozytywnej weryfikacji danych teleadresowych pożyczkobiorcy przez pożyczkodawcę.

W przypadku pojawienia się jakiegokolwiek innej wzmianki we wskazanej księdze wieczystej nie wynikającej z niniejszego aktu notarialnego, pożyczkodawca miał prawo wedle własnego uznania wypłacić albo wstrzymać się z wypłatą do rozpatrzenia przedmiotowej wzmianki, albo nie wypłacić reszty pożyczki na rachunek pożyczkobiorcy.

W § 1 ust. 4 umowy, strony zgodnie postanowiły, iż kwota pożyczki w wysokości 68.000,00 zł zostanie przez pożyczkobiorcę zwrócona pożyczkodawcy, w terminie do dnia 10 kwietnia 2018 roku, przy czym kwota pożyczki będzie spłacona na rzecz pożyczkodawcy w ratach przelewanych na należący do pożyczkodawcy rachunek bankowy w sposób wskazany w harmonogramie spłat pożyczki. Harmonogram spłaty pożyczki stanowił Załącznik nr 1 do niniejszego aktu notarialnego.

Zgodnie z § 1 ust. 5 umowy, strony zgodnie oświadczyły że:

- 1) całkowita kwota pożyczki wynosi 68.000,00 zł,
- 2) całkowity koszt pożyczki po stronie pożyczkobiorcy obejmujący prowizję od udzielonej P. wynosi kwotę 21.000,00 zł, przy założeniu, że pożyczka zostanie wypłacona i spłacona w kwotach i terminach określonych w umowie,
- 3) całkowita kwota do zapłaty przez pożyczkobiorcę oznaczająca sumę całkowitej kwoty pożyczki, o której mowa powyżej, przypadająca do zwrotu w ramach prawidłowego wykonania postanowień niniejszej umowy, wynosi 68.000,00 zł, przy założeniu, że pożyczka zostanie wypłacona i spłacona w kwotach i terminach określonych w umowie,
- 4) spłata następować ma zgodnie z ustalonym harmonogramem spłat pożyczki stanowiącym załącznik do niniejszej umowy,
- 5) oprocentowanie pożyczki na dzień zawarcia umowy wynosi 0 %.

W § 1 ust. 6 umowy, pożyczkobiorca oświadczył, że wskazana wartość całkowitych kosztów pożyczki jest jej znana i zobowiązuje się do jej zwrotu na rzecz pożyczkodawcy w całości.

§ 1 ust. 8 umowy przewidywał, że w przypadku nie zwrócenia pożyczkodawcy przez pożyczkobiorcę pożyczki w terminie do 10 kwietnia 2018 roku, od 11 kwietnia 2018 roku pozostała do spłaty kwota pożyczki będzie oprocentowana w stosunku rocznym odsetkami maksymalnymi za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 2 (1) kodeksu cywilnego obowiązującymi w dniu płatności, kapitalizującymi się. W razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, pożyczka od dnia zaistnienia tego zdarzenia do dnia całkowitej spłaty pożyczki oraz wszelkich kosztów pobocznych miała podlegać oprocentowaniu odsetkami maksymalnymi w rozumieniu art. 359 § 2 (1) kodeksu cywilnego, obowiązującymi w dniu płatności. W przypadku zmiany oprocentowania w związku z uchybieniem terminowi płatności którejkolwiek z rat pożyczkodawca miał dostarczyć pożyczkobiorcy zaktualizowany harmonogram spłat pożyczki. Powyższa zmiana oprocentowania w związku z uchybieniem terminowi płatności którejkolwiek z rat nie wymagała podpisania aneksu do umowy (§ 1 ust. 9 umowy).

Na dzień zawarcia umowy, wysokość odsetek maksymalnych wynosiła 10% rocznie, a wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie wynosiła 14% rocznie, zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 53,32% (§ 1 ust. 10 umowy).

W § 4 ust. 1 umowy wskazano, że w wykonaniu zobowiązania wynikającego z powołanej wyżej umowy pożyczki J. K., w celu zabezpieczenia wierzytelności wynikającej z pożyczki wraz z odsetkami, karami umownymi, opłatami eksploatacyjnymi i kosztami ubezpieczenia lokalu oraz kosztami obsługi prawnej, w tym kosztami postępowania egzekucyjnego (w tym wszelkich innych należności należnych Pożyczkodawcy od Pożyczkobiorcy na podstawie niniejszego aktu), przenosi bezwarunkowo na rzecz spółki pod firmą: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. opisane szczegółowo w § 2, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...),

położonego w L. przy ulicy (...), zaś D. D. działający w imieniu i na rzecz pożyczkodawcy, na powyższe przeniesienie wyraża zgodę i prawo to na rzecz reprezentowanej spółki nabywa.

W ust. 2 strony postanowiły, że jeżeli w terminie do 10 kwietnia 2018 roku pożyczkobiorca zwróci pożyczkodawcy pożyczkę w całości, pożyczkodawca zobowiązany będzie przenieść zwrotnie lokal w stanie wolnym od innych niż wymienione powyżej obciążeń i praw osób trzecich na rzecz pożyczkobiorcy w terminie 14 dni, licząc od dnia dokonania całkowitej spłaty. W przypadku niewykonania obowiązku zwrotu pożyczkodawcy pożyczki w całości we wskazanym terminie, ciężący na pożyczkodawcy obowiązek zwrotnego przeniesienia lokalu wygasa, a pożyczkodawca ma prawo lokal zatrzymać dla siebie - obowiązek zwrotnego przeniesienia lokalu na rzecz pożyczkobiorcy wygasa, a pożyczkodawca powinien dokonać sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia.

Pożyczkobiorca zobowiązał się w przypadku nie zwrócenia przez nią pożyczki wraz z odsetkami wydać lokal pożyczkodawcy w posiadanie w terminie do 24 kwietnia 2018 roku, a ponadto dołożyć wszelkich starań, aby w dniu wydania lokalu był on opróżniony z osób i mienia ruchomego. W przeciwnym wypadku pożyczkodawca będzie mógł odmówić przyjęcia lokalu w posiadanie.

Nadto, strony zgodnie postanowiły, że przedmiot przewłaszczenia w całości pozostanie w posiadaniu zależnym pożyczkobiorcy przez cały okres trwania zabezpieczenia, nie dłużej jednak niż do 24 kwietnia 2018 roku, z prawem do używania przedmiotu przewłaszczenia i pobierania pożytków, a także z obowiązkiem ponoszenia wszelkich ciężarów i kosztów eksploatacji przedmiotu przewłaszczenia, w tym zwłaszcza opłat z tytułu czynszu, funduszu remontowego, zużytych mediów, które obciążają właściciela. W związku z powyższym pożyczkobiorca zobowiązał się do terminowego uiszczania wszelkich ciężarów i kosztów eksploatacji przedmiotu przewłaszczenia. Jeżeli pomimo upływu terminu, o którym mowa w § 4. niniejszego aktu notarialnego przedmiot przewłaszczenia pozostawał będzie w posiadaniu zależnym pożyczkobiorcy to obowiązek ponoszenia opłat eksploatacyjnych obciąża pożyczkobiorcę przez cały okres faktycznego używania tego lokalu (§ 4 ust. 5 umowy).

W § 6 ust. 12 umowy wskazano, że umowa zostaje zawarta na czas określony, do dnia spłaty ostatniej raty pożyczki. Termin spłaty pierwszej raty pożyczki przypada w dniu wskazanym w Harmonogramie spłaty. Terminy oraz czas, na który zawarto umowę, wskazane w zdaniu poprzednim wyznaczone zostały przy przyjęciu założenia, że nie nastąpi wcześniejsza spłata pożyczki.

Strony zgodnie postanowiły, że ich intencją i zamiarem przy zawieraniu niniejszej umowy jest zawarcie umowy o treści objętej tym aktem notarialnym oraz niniejsza umowa nie ma na celu wyzysku lub pokrzywdzenia żadnej ze stron (§ 6 ust. 14 umowy).

Przed zawarciem umowy pożyczki, J. K. złożyła oświadczenie pożyczkobiorcy wraz z deklaracją dochodowo – majątkową, gdzie oświadczyła, że:

- w związku z zawieraną umową pożyczki oraz z przewłaszczeniem nieruchomości na zabezpieczenie w/w pożyczki rozumie całą przedstawioną jej do podpisu dokumentację (umowa pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie, formularz informacyjny oraz dokumentację towarzyszącą), i że miała czas na swobodne zapoznanie się z nią oraz konsultacje jej treści z prawnikiem,

- jest świadoma i akceptuje ryzyko związane z przewłaszczeniem na zabezpieczenie nieruchomości w sytuacji braku spłaty zadłużenia z jej strony z tytułu udzielonej pożyczki,

- jej sytuacja majątkowa, osobista, rodzinna, nie stawia jej pod przymusem zaciągania niniejszej pożyczki oraz brak jest jakiegokolwiek podstaw do uznania, że znajduje się w przymusowym położeniu lub w błędzie co do dokonywanych czynności prawnych polegających na zaciągnięciu pożyczki i ustanowieniu zabezpieczenia jej spłaty w szczególności w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości,

- w pełni rozumie znaczenie dokonywanych czynności prawnych, o których mowa powyżej.

Oświadczenie to zostało opatrzone podpisem J. K. notarialnie poświadczonym.

Spotkanie, podczas którego doszło do zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki przebiegało w sposób prawidłowy. Umowa została podpisana bez udziału osób trzecich. M. N. oczekiwała na J. K. przed kancelarią notariusza.

Po podpisaniu umowy M. N. odwiozła taksówką J. K. na lotnisko, a 11 kwietnia 2017r. strona pozwana dokonała wypłaty udzielonej pożyczki.

J. K. do dnia dzisiejszego nie uregulowała w całości ciążącego na niej zobowiązania. Dokonała jedynie spłaty jednej raty 10 maja 2017r. i zaprzestała spłaty dalszych rat.

Pismem z 4 września 2017r. pozwany wezwał J. K. do zapłaty w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma całości wymaganej należności, która na dzień wezwania wynosi:

- kapitał wymagalny 4 500 zł,

- odsetki umowne 1 493,97 zł,

- koszty 29 zł

Razem 6 022,97 zł.

20 listopada 2017r. pozwany wezwał J. K. do wydania lokalu.

7 czerwca 2018r. Sąd Rejonowy Poznań – (...) w P. (...)i (...), postanowieniem wydanym w sprawie o sygn. akt (...) ogłosił upadłość dłużnika J. K..

Jak wynika ze sporządzonej przez lekarza specjalistę psychiatrę I. K. opinii u J. K. stwierdzono zaburzenia depresyjno - lękowe mieszane (nerwica). Do precypitacji nerwicy niewątpliwie przyczyniły się problemy osobiste: finansowe i w małżeństwie. U badanej pojawiły się stany depresyjne, z napadami lęku i okresowo myśli samobójcze. Zaburzenia niewątpliwie stanowiły poważny dyskomfort psychiczny oraz wymagały leczenia: farmako i psychoterapii. Leczenie farmakologiczne prowadzone było, jak wynika z dokumentacji, od XII 2016r. do V 2017r. a następnie w VIII/ IX 2017r. J. K. była w tym okresie: płaczliwa, przygnębiona, zaleźniona. Stan ten był adekwatną odpowiedzią na ww. skomplikowane, trudne do rozwiązania problemy i wywołane nimi emocjonalne obciążenia. J. K. nigdy nie była kierowana do szpitala psychiatrycznego co świadczyłoby o braku takiej potrzeby w ocenie leczących ją lekarzy rodzinnych. W dniu podpisywania umowy była w stanie przylecieć z L. na określoną godzinę do notariusza w W., następnie po podpisanej umowie wrócić do L.. W ocenie biegłej, u J. K. trudno znaleźć wskaźniki braku świadomości tych działań z 10.04.2017r., skoro ich następstwa były jej znane (początkowo płaciła raty kredytu). Ww. zaburzenia nerwicowe nie należą do katalogu chorób psychicznych. Objawy nerwicy nie wpływające i nie zaburzające procesów myślowych: kojarzenia zdolności rozumowania, zapamiętywania, planowania, liczenia nie wywołują stanu wyłączającego świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. J. K. w okresie od XII 2016r. do IV 2018r. miała zachowaną umiejętność rozeznania się w swojej sytuacji finansowej, jej właściwej oceny, podjęcia decyzji odnośnie przyszłości, oszacowania podejmowanych decyzji pod kątem ewentualnych korzyści i strat z nich wynikających.

Biegła nie znalazła czynników wewnętrznych psychicznych, które byłyby w stanie zaburzyć swobodę podejmowanych działań i decyzji. J. K. miała możliwość rozeznania się w proponowanych umowach i przygotowania do czynności prawnych. Moment podjęcia decyzji nie wykluczał z przyczyn psychicznych zachowania swobody podejmowanych decyzji. Leki, które zażywała w tym okresie: escitalopram i zopiklon nie wpływają na ew. wywołanie stanu wyłączającego świadome lub swobodne podejmowanie decyzji i wyrażenie woli. Farmaceutyki działają niewątpliwie korzystnie na osoby znerwicowane: pozbawiając je w dużym stopniu lęku, niepokoju oraz regulując sen, dają efekt wyciszenia, który wpływa najogólniej rzecz ujmując korzystnie na procesy myślowe i decyzyjne.

Zdaniem biegłej, J. K. w okresie od grudnia 2016 roku do kwietnia 2017r. w momencie podpisywania umowy z 10.04.2017r. była świadoma podejmowanych przez siebie działań, biorąc pod uwagę zażywane leki oraz stan psychiczny, wydarzenia z życia J. K. nie miały wpływu na brak rozeznania w zakresie podejmowanych przez nią decyzji finansowych, składania oświadczeń woli, zaciąganych zobowiązań.

Sąd dał wiarę dokumentom stanowiącym podstawę do ustalenia stanu faktycznego sprawy nie znajdując zastrzeżeń, co do ich wiarygodności. Strony w żaden sposób nie zakwestionowały tych dowodów.

Przede wszystkim jednak najistotniejsze znaczenie w sprawie sąd przypisał opinii biegłego z zakresu psychiatrii, dopuszczonej na wniosek J. K.. Opinię sędowo - psychiatryczną w sprawie sporządziła biegła psychiatra lek. med. I. K. na podstawie danych zawartych w aktach, w tym dokumentacji medycznej, a także danych z badania psychiatrycznego z 29 lipca 2020 r. Sąd uznał wywody biegłej za wiarygodne, mając na uwadze jej profesjonalizm i doświadczenie zawodowe. Biegła w sposób jasny, zrozumiały, a zarazem kategoryczny odpowiedziała na pytania postawione przez sąd, jednoznacznie stwierdzając, że w dacie zawierania przedmiotowej umowy J. K. była świadoma podejmowanych przez siebie działań, biorąc pod uwagę zażywane leki oraz stan psychiczny, a wydarzenia z jej życia nie miały wpływu na brak rozeznania w zakresie podejmowanych przez nią decyzji finansowych, składania oświadczeń woli, zaciąganych zobowiązań. Jednocześnie wyczerpująco wytłumaczyła przyczyny, dla których przyjęła powyższe. Mając więc na uwadze logiczność wyводу, sąd nie znalazł podstaw ku temu, by jej wnioski podważyć.

Zeznania J. K. sąd uznał za wiarygodne jedynie w niewielkim zakresie, a mianowicie w części w jakiej potwierdziła ona fakt zawarcia umowy pożyczki i umowy przeniesienia własności lokalu w celu zabezpieczenia jej spłaty z pozwaną spółką. W pozostałym zakresie zeznania J. K. nie zasługiwały na wiarę.

J. K. nieudolnie próbowała wykazać, iż podpisując umowę była ona w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji. Nie ulega wątpliwości, iż okres w jakim J. K. podpisała umowę pożyczki była dla niej okresem bardzo trudnym. J. K. zachorowała na depresję, w związku z czym zażywała leki. Ponadto, na jej zły stan psychiczny miała również wpływ sytuacja rodzinna, w tym odejście męża. Nie może zatem dziwić, iż w tym okresie była nerwowa, płacziwa, czy nieobecna. Niemniej jednak okoliczności te nie dają podstaw do uznania, iż podpisując umowę pożyczki była ona w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji. Okoliczność ta zostało bowiem przesądzona przez biegłą, która jednoznacznie stwierdziła, że J. K. w okresie od grudnia 2016 roku do kwietnia 2017r. w momencie podpisywania umowy z 10.04.2017r. była świadoma podejmowanych przez siebie działań, biorąc pod uwagę zażywane leki oraz stan psychiczny, wydarzenia z życia J. K. nie miały wpływu na brak rozeznania w zakresie podejmowanych przez nią decyzji finansowych, składania oświadczeń woli, zaciąganych zobowiązań.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom J. K. co do okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy pożyczki przed notariuszem. J. K. utrzymywała, iż w czasie podpisywania umowy płakała, wychodziła z kancelarii, co powodowało, iż należało rozpocząć odczytywanie aktu notarialnego od początku. Zeznania te nie znalazły jednak potwierdzenia w zeznaniach słuchanej w sprawie notariusz K. R.. Świadek zaprzeczyła aby takie zdarzenie miało miejsce. Okoliczności podnoszone przez J. K. są dość charakterystyczne, więc jeśli faktycznie miały miejsce słuchana w sprawie notariusz z pewnością by o nich wspomniała. Co więcej nawet M. N. nie potwierdziła, aby J. K. kilkakrotnie wychodziła z płaczem z kancelarii i ponownie tam wracała. Wskazała jedynie, iż wyszła się napić i wróciła, przy czym świadek nie miała pewności czy faktycznie takie zdarzenie miało miejsce. Zauważyć również należy, iż jeśli faktycznie J. K. byłaby w takim stanie który nie pozwalałby jej na zawarcie niniejszej umowy, byłaby płacziwa, nieobecna, nerwowa, bez uzasadnienia opuszczała kancelarię, notariusz z pewnością nie pozwoliłaby, aby doszło do zawarcia niniejszej umowy.

Sąd nie dał również wiary J. K., iż nie mogła jej towarzyszyć koleżanka M. N. przy zawieraniu umowy pożyczki. Żaden bowiem przepis prawa nie zabrania bowiem uczestnictwa osób trzecich. Również świadkowie D. D. oraz notariusz K. R. wskazali, iż nie było przeszkód, aby podczas zawierania umowy J. K. towarzyszyła M. N..

Sąd nie dał również wiary J. K. co do tego, iż nie zdawała sobie sprawy na jakich zasadach zostanie udzielona jej pożyczka i że w razie braku spłaty pozwana spółka przejmie mieszkanie, albowiem była przekonana, że umowa

pożyczki jest zawierana na takich samych zasadach jak w banku i dojdzie jedynie do wpisu hipoteki na prawie własności. Zdaniem sądu warunki umowy pożyczki, a w szczególności, to że zabezpieczeniem zwrotu pożyczki będzie mieszkanie, musiały być wcześniej znane J. K. skoro samodzielnie ustaliła wartość nieruchomości na kwotę 200 000 zł, zasięgając w tym zakresie informacje m.in. w biurach nieruchomości. Ponadto, były one odczytywane przez notariusza, gdzie J. K. miała możliwość zapytania notariusza o niezrozumiałe kwestie. J. K. zaakceptowała treść sporządzonego przez notariusza i przez niego odczytanego aktu notarialnego - nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do jego treści. Nie zażądała też od notariusza dokumentu do wglądu, przed jego podpisaniem, by móc samodzielnie zapoznać się z jego treścią. W treści aktu notarialnego nie użyto ani razu wyrazu „hipoteka”, która mogłaby sugerować, iż to ograniczone prawo rzeczowe stanowi zabezpieczenie spłaty pożyczki. Po odczytaniu aktu notarialnego przez notariusza wszyscy uczestnicy czynności, w tym J. K., podpisali go, potwierdzając w ten sposób złożone w jego treści swoje oświadczenia woli. J. K. musiała mieć też świadomość, iż warunki udzielenia pożyczki będą się różnić od tych udzielanych przez banki, skoro sama przyznała, że banki nie chciały udzielić jej pożyczki, więc szukała alternatywnych rozwiązań. Zresztą powszechnie wiadomym jest, iż tego rodzaju instytucje jak pozwany udzielają pożyczek praktycznie wszystkim zainteresowanym, przy czym warunki ich udzielenia znacząco odbiegają od warunków pożyczek oferowanych przez banki.

Na wiarę nie zasługiwały także twierdzenia J. K., iż pozwany wykorzystał jej przymusowe położenie, które miało polegać na tym, że J. K. potrzebowała pieniędzy na spłatę zadłużeń i w konsekwencji przejął jej mieszkanie. W ocenie sądu, J. K. dążyła „za wszelką cenę” spłacić swoje zadłużenia, jakie powstały przed zawarciem umowy pożyczki i zdawała sobie sprawę, że jedynym wartościowym składnikiem majątkowym, jaki posiadała, była przedmiotowa nieruchomość. Zawierając więc umowę przeniesienia własności nieruchomości miała świadomość znaczenia treści tej czynności prawnej.

Za wiarygodne w znacznej części sąd uznał zeznania świadka M. N.. Świadek potwierdziła, iż pomogła J. K. znaleźć instytucję, która udzieli jej pożyczki, a także przyznała, iż towarzyszyła J. K. w dniu podpisania umowy. Na wiarę zasługiwały również te zeznania świadka w których opisywała stan zdrowia J. K. w dniu podpisania umowy, jednakże wskazywane przez nią okoliczności nerwowość, roztargnienie, nieobecność J. K. nie mogą stanowić podstawy do uznania, że J. K. działała w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zaciąganiu zobowiązań finansowych towarzyszą emocje, a tym samym zachowanie J. K. w dniu zawierania spornej umowy mogło być związane z samym faktem jej zawarcia, zwłaszcza że było to kolejne zobowiązanie finansowe J. K.. Sąd nie dał natomiast wiary świadkowi, iż nie mogła ona być obecna przy zawieraniu umowy pożyczki. Żaden bowiem przepis prawa nie zabrania bowiem uczestnictwa osób trzecich.

Na wiarę zasługiwały zeznania świadków M. K. oraz S. D.. Niemniej jednak nie posiadały one żadnej wiedzy na temat procesu zawierania umowy pożyczki, albowiem nie uczestniczyły one w zawieraniu tejże umowy. Potwierdziły jedynie fakt jej zawarcia przez J. K.. Wskazały również, iż powodem zawarcia niniejszej umowy pożyczki był zadłużenia J. K. i problemy z ich spłatą. Zwróciły również uwagę na to, że J. K. nie była w tym okresie w dobrej kondycji psychicznej, leczyła się na depresję i zażywała leki. Nie wiedziały jednak w jakim stanie była J. K. w dniu podpisania spornej umowy.

Zeznania świadka K. M. również zasługiwały na przymiot wiarygodności, albowiem były one logiczne i spójne. Świadek potwierdził fakt zawarcia umowy pożyczki przez J. K.. Powodem zawarcia niniejszej umowy była chęć konsolidacji kredytów. Wskazał także, że od 2016 roku z J. K. zaczęło się coś niepokojące dziać. Stała się płaczliwa, zdiagnozowano u niej depresję oraz zaczęła zażywać leki.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania świadka A. M., albowiem o zawarciu umowy pożyczki przez J. K. świadek dowiedział się dopiero po fakcie. W okresie kiedy doszło do zawarcia umowy świadek miał jedynie sporadyczny kontakt z J. K..

Na wiarę zasługiwały zeznania świadka notariusz K. R., albowiem były one logiczne i spójne. Wprawdzie, świadek przyznała, że nie pamięta wszystkich okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy z udziałem J. K., jednak zobrazowała swoją praktykę notarialną przy podpisywaniu tego rodzaju umów. Wyjaśniła, że tłumaczy swoim klientom znaczenie

umowy, pyta się czy strony zrozumiały o co w tej umowie chodzi. W jej ocenie jeśli doszło do podpisania aktu, to wszystko musiało być dla stron zrozumiałe. Wskazała także, iż z pewnością nie było takiej sytuacji, aby J. K. płakała i wychodziła podczas zawierania umowy, albowiem jeśli takie zdarzenie miałyby miejsce to z pewnością zapadłoby jej to w pamięć.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania świadka D. D.. Co prawda świadek nie pamiętał okoliczności podpisania niniejszej umowy, jednakże opisał procedury jakie obowiązywały go przy podpisywaniu tego typu umów. Miedzy innymi podniósł, iż jeśli podczas podpisywania umowy pożyczkobiorca znajdowałby się w stanie, który poddawałby w wątpliwość chęć zawarcia umowy pożyczki, miał nie zawierać umowy pożyczki z taką osobą, bądź przed zawarciem takiej umowy miał się uprzednio skonsultować. Wskazał także, iż nie pamięta aby miała miejsce taka sytuacja że ktoś płakał podczas zawierania umowy pożyczki, jednakże jeśli miałyby takie zdarzenie miejsce, niezbędna byłaby konsultacja.

Strona powodowa dochodziła ustalenia nieważności umowy pożyczki, przy czym roszczenie materialne opierało się na art. 82 k.c., natomiast roszczenie procesowe polegało na żądaniu ustalenia nieważności umowy, o którym to rodzaju powództwa mowa w art. 189 k.c. Strona powodowa podniosła również, że doszło do zawarcia umowy w warunkach wyzysku i przy wykorzystaniu przymusowego położenie pożyczkobiorcy, a także że zapisy umowne w sposób rażąco naruszają interesy pożyczkobiorcy i godzą w zasady współzycia społecznego.

Wskazać należy, że strona powodowa mogła zasadnie wystąpić z roszczeniem procesowym. W teorii procesu cywilnego oddziela się bowiem zagadnienia roszczenia procesowego od zasadności roszczenia materialnego. Wyjaśniając pierwsze z nich należy wskazać, że oznacza ono dopuszczalność drogi sądowej, a więc oparcie przez powoda swojego roszczenia (procesowego) na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6).

Przechodząc do analizy braku istnienia roszczenia materialnoprawnego, z uwagi na który powództwo zostało oddalone, należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Przepis ten należy do instytucji wad oświadczenia woli. Wada oświadczenia woli polega bądź na nieprawidłowym funkcjonowaniu mechanizmu woli, bądź na niezgodności między powzięciem woli a jej przejawem. To z natury rzeczy subiektywne pojęcie podlega obiektywizacji zależnie od istniejących w danej sytuacji okoliczności faktycznych, a także od spełnienia określonych w ustawie przesłanek. Termin "wada oświadczenia woli" stanowi zatem zbiorczą nazwę dla oznaczenia stanów faktycznych, uzasadniających pozbawienie oświadczenia woli skuteczności prawnej bądź przez samego ustawodawcę, bądź przez autora oświadczenia woli, jednakże tylko przy istnieniu przesłanek ukształtowanych przez normę prawną po dokładnym rozważeniu interesów stron (Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wady, s. 25; zob. także Grzybowski, w: System, t. I, 1985, s. 569–572). Pozbawienie skuteczności wadliwej czynności prawnej oznacza bądź jej nieważność bezwzględną (brak świadomości lub swobody, pozorność), bądź jej nieważność względną, czyli wzruszalność (pozostałe wady oświadczenia woli).

Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, nie musi więc oznaczać zupełnego zaniku świadomości (orz. SN z 2.9.1948 r., Po C 188/48, PN 1948, Nr 11–12, s. 537; wyr. SN z 27.7.2010 r., II CSK 147/10, L.). Brak świadomości charakteryzuje się brakiem rozeznania, niemożnością zrozumienia posunięć własnych lub też innych osób, niezdawaniem sobie sprawy ze znaczenia własnego postępowania (Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wady, s. 42–43; Z. Radwański, w: System PrPryw, t. 2, 2008, s. 385; zob. też wyr. SN z 11.12.1979 r., II CR 448/79, OSPiKA 1981, Nr 3, poz. 45; z 7.2.2006 r., IV CSK 7/05, Legalis). Stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte rozważaną wadą, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie (Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wady, s. 44; zob.

też orz. SN z 2.9.1948 r., Po C 188/48, PN 1948, Nr 11–12, s. 537; Z. Radwański, w: System PrPryw, t. 2, 2008, s. 385–386; wyr. SN z 7.2.2006 r., IV CSK 7/05, Legalis).

Wyłączenie świadomości albo swobody ma miejsce w szczególności w wypadku choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, a także innego, choćby przemijającego zaburzenia czynności psychicznych. Takie inne zaburzenia psychiczne mogą być spowodowane zwłaszcza alkoholizmem, narkomanią, wysoką gorączką, hipnozą, obłązną chorobą, uwiązaniem starczym i agonią (post. SN z 4.4.1985 r., II CZ 41/85, L.). Występowanie objawów choroby psychicznej nie jest równoznaczne z niezdolnością do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli (wyr. SN z 20.4.2017 r., II CSK 435/16, L.).

Z zeznań J. K. wynikało, iż podpisując dokumenty w kancelarii notariusza miała ona świadomość tego, że zawiera umowę pożyczki. Przede wszystkim nie kwestionowała ona, że zarówno na umowie, harmonogramie spłaty jak i na oświadczeniu pożyczkobiorcy wraz z deklaracją dochodowo - majątkową widnieje jej podpis. W ten sposób J. K. złożyła oświadczenie woli w przedmiocie związania się zapisami umowy pożyczki. Swoim podpisem J. K. jako pożyczkobiorca poświadczyła też m.in. że przed zawarciem umowy pożyczki otrzymała formularz informacyjny na trwałym nośniku oraz treść umowy pożyczki wraz z następującymi załącznikami: harmonogram spłaty pożyczki (załącznik nr 1), wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy (załącznik nr 2), tabelę opłat i prowizji (załącznik nr 3). Nadto, oświadczyła, że w związku z zawieraniem umowy pożyczki oraz z przewłaszczeniem nieruchomości na zabezpieczenie w/w pożyczki rozumie całą przedstawioną jej do podpisu dokumentację (umowa pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie, formularz informacyjny oraz dokumentację towarzyszącą), i że miała czas na swobodne zapoznanie się z nią oraz konsultacje jej treści z prawnikiem, jest świadoma i akceptuje ryzyko związane z przewłaszczeniem na zabezpieczenie nieruchomości w sytuacji braku spłaty zadłużenia z tytułu udzielonej pożyczki, jej sytuacja majątkowa, osobista, rodzinna, nie stawia jej pod przymusem zaciągania niniejszej pożyczki oraz brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że znajduje się w przymusowym położeniu lub w błędzie co do dokonywanych czynności prawnych polegających na zaciągnięciu pożyczki i ustanowieniu zabezpieczenia jej spłaty w szczególności w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości oraz, że w pełni rozumie znaczenie dokonywanych czynności prawnych, o których mowa powyżej.

Również treść opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej J. K. nie nasuwała wątpliwości co do możliwości jej działania w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji lub wyrażenie jej woli. W opinii biegła stwierdziła, że J. K. w okresie od XII 2016r. do IV 2018r. miała zachowaną umiejętność rozeznania się w swojej sytuacji finansowej, jej właściwej oceny, podjęcia decyzji odnośnie przyszłości, oszacowania podejmowanych decyzji pod kątem ewentualnych korzyści i strat z nich wynikających. Biegła nie znalazła czynników wewnętrznych psychicznych, które byłyby w stanie zaburzyć swobodę podejmowanych działań i decyzji. J. K. miała możliwość rozeznania się w proponowanych umowach i przygotowania do czynności prawnych. Moment podjęcia decyzji nie wykluczał z przyczyn psychicznych zachowania swobody podejmowanych decyzji. Leki, które zażywała w tym okresie: escitalopram i zopiklon nie wpływają bowiem na ewentualne wywołanie stanu wyłączającego świadome lub swobodne podejmowanie decyzji i wyrażenie woli. Farmaceutyki działają niewątpliwie korzystnie na osoby znerwicowane: pozbawiając je w dużym stopniu lęku, niepokoju oraz regulując sen, dają efekt wyciszenia, który wpływa najogólniej rzecz ujmując korzystnie na procesy myślowe i decyzyjne. Zdaniem biegłej, J. K. w okresie od grudnia 2016 roku do kwietnia 2017r. w momencie podpisywania umowy z 10.04.2017r. była świadoma podejmowanych przez siebie działań, biorąc pod uwagę zażywane leki oraz stan psychiczny, wydarzenia z życia J. K. nie miały wpływu na brak rozeznania w zakresie podejmowanych przez nią decyzji finansowych, składania oświadczeń woli, zaciąganych zobowiązań.

Wskazana opinia biegłej jest pełna, jasna i wewnętrznie spójna, a sporządzona została rzetelnie przez osobę dysponującą fachową wiedzą i doświadczeniem zawodowym. W związku z tym, sporządzona opinia stanowiła podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie wątpliwości co do stanu J. K. w trakcie zawierania umowy pożyczki.

Nie sposób także uznać, aby do zawarcia umowy pożyczki doszło w warunkach wyzysku poprzez wykorzystanie przymusowego położenia J. K. oraz jej niedoświadczenia. Zgodnie z art. 388 § 1 k.c., jeżeli jedna ze stron, wyzyskując

przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku, gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. W orzecznictwie wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym możliwość zastosowania przepisu art. 388 k.c. zależy od jednoczesnego spełnienia dwóch obiektywnych przesłanek, a mianowicie rażącej dysproporcji wzajemnych świadczeń i przymusowego położenia, niedołęstwa lub niedoświadczenia wyzyskanego oraz jednej przesłanki subiektywnej, polegającej na świadomym wykorzystaniu we własnym interesie wyzyskanego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.01.1995 r., I ACr 839/94, OSA 1997/7-8/46; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27.10.2004, (...), OSA 2005/9/37). W świetle utrwalonego stanowiska orzecznictwa, przez przesłankę przymusowego położenia, należy rozumieć taką sytuację majątkową lub osobistą wyzyskanego, która zmusza go do przyjęcia proponowanych warunków umowy. Przymusowe położenie to stan, w którym dana osoba czuje się zmuszona do dokonania czynności prawnej, bez względu na to, czy jest to dla niej korzystne. Pokrzywdzony uważa zawarcie takiej umowy za jedyne, co w tej sytuacji może zrobić. Przyczyna opisanego stanu jest obojętna z punktu widzenia oceny czy spełnione są przesłanki wyzysku. Przymus może być związany z warunkami materialnymi, osobistymi czy innymi. Przymusowe położenie występuje, gdy strona znajduje się w takich warunkach materialnych, osobistych lub rodzinnych, które zmuszają do zawarcia umowy nawet bez ekwiwalentności świadczeń (za wszelką cenę) oraz nie pozwalają na swobodne pertraktacje (por. wyrok SN z dnia 27 września 2005 r., V CK 191/05, LEX nr 407057; wyrok SN z dnia 11 października 1973 r., I PR 388/73, LEX nr 14233; wyrok SN z dnia 28 stycznia 1974 r., I CR 819/73, LEX nr 7391; wyrok SN z dnia 24 listopada 1998 r., I CKN 667/97, niepubl.; wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 października 2004 r., I ACa 530/04, OSAB 2005, z. 1, poz. 28, OSA 2005, z. 9, poz. 37).

Z przymusowym położeniem będziemy mieli do czynienia także wówczas, kiedy strona znajduje się w obliczu takiego pogorszenia jej sytuacji materialnej, że grozi to niedostatkami zarówno dla niej samej, jak i dla jej rodziny, albo kiedy wyzbycie się określonego składnika majątkowego jest niezbędne w celu uzyskania środków na zaspokojenie pilnych zobowiązań, na przykład zobowiązań podatkowych, których niewykonanie w terminie pociąga za sobą daleko idące sankcje (por. wyrok SN z dnia 27 września 2005 r., V CK 191/05, LEX nr 407057).

Podzielając w pełni przytoczone stanowiska sąd zważył, iż w niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała, że przystępując do zawarcia analizowanej umowy J. K. znajdowała się w sytuacji, która zmusiłaby ją do podpisania umowy w kształcie zaproponowanym przez pozwanego. W ocenie sądu, by można było mówić o przymusowym położeniu, musimy mieć do czynienia ze stanem cechującym się pewną radykalnością czy niezbędną koniecznością, który doprowadza do złożenia przez jedną stronę oświadczenia woli w istocie rzeczy wadliwego, przy wykorzystaniu tego stanu przez drugą stronę. Konieczność wywiązywania się z wymagalnych zobowiązań z tytułu zadłużenia w innych bankach nie tworzyła stanu przymusowego położenia w rozumieniu art. 388 k.c., bowiem w pewnym sensie dłużnik, który nie płaci długów dobrowolnie, zawsze działa pod przymusem.

Z kolei niedołęstwo oznacza ułomności fizyczne lub psychiczne, które nie pozwalają na należyte rozpoznanie wartości świadczeń albo stają się jedną z przyczyn zawarcia umowy mimo znanej wyzyskanemu dysproporcji świadczeń, przy czym owe ułomności nie występują w takim natężeniu, aby powodować nieważność czynności prawnej. W judykaturze niedołęstwo określa się jako brak umiejętności sprawnego działania i właściwego prowadzenia swoich spraw, bezradność wobec codziennych problemów i konieczność poszukiwania pomocy u innych, osłabienie czynności psychofizycznych, które to cechy wynikają ze stanu zdrowia fizycznego, psychicznego, wieku. Stan niedołęstwa należy rozumieć jako niemożliwość przezwyciężenia przeszkód na skutek braku sił fizycznych lub psychicznych (tak: wyrok SN z dnia 27.09.2005 r., V CSK 191/05, (...)). Niedoświadczenie natomiast oznacza niewiedzę, która może wynikać z młodego wieku, ale może także polegać na nieznanym wiedzy i braku doświadczenia w dziedzinach życia, która wiąże się z zawieraniem umowy (zob. G. Karaszewski, Komentarz do art. 388 k.c., LEX OMEGA 38/2016, zob. przywołany wyżej wyrok SN z dnia 27 09 2005 r.).

W ocenie sądu żadne z zachowań J. K. nie przemawiało za nadaniem jej przymiotu osoby niedołężnej czy niedoświadczonej, z uwagi na fakt, że zawarta z pozwanym umowa nie była pierwszą bardziej skomplikowaną umową

zawartą przez J. K., która już wcześniej posiadała zobowiązania z tytułu umów kredytowych zawartych z Bankiem (...) S.A. oraz Bankiem (...) S.A. J. K. zawierała już zatem umowy o charakterze finansowym, była świadoma zobowiązań jakie wynikają z tego rodzaju umów, a także skutków ich niewykonania. Co więc J. K. świadomie szukała możliwości zaciągnięcia kolejnej pożyczki poza bankami, gdyż instytucje kredytowe – banki nie udzieliłyby jej pożyczek. Nie można również stwierdzić w jej przypadku, ułomności psychicznych lub fizycznych, które nie pozwalałyby na należyte rozpoznanie wartości świadczeń, a stały się jedną z przyczyn dysproporcji świadczeń. Ponadto J. K. w swojej karierze zawodowej pracowała na stanowiskach kierowniczych a zatem jako osoba wykształcona powinna znać konsekwencje podejmowanej decyzji.

J. K. w trakcie zawierania umowy oświadczyła także, że działa z należyтым rozpoznaniem i znane są jej skutki zawarcia umowy, a także że jej sytuacja majątkowa, osobista i rodzinna nie stawia jej pod przymusem zaciągnięcia pożyczki oraz rozumie znaczenie swoich działań. J. K. nie wykazała, aby pozwany naciskał na nią aby zawarła umowę pożyczki. Warunki umowy, a w szczególności, to że zabezpieczeniem zwrotu pożyczki będzie mieszkanie, zapewne były wcześniej znane J. K. skoro samodzielnie ustaliła wartość nieruchomości na kwotę 200 000 zł, zasięgając w tym zakresie informacje m.in. w biurach nieruchomości a następnie odczytane przez notariusza, którą to okoliczność przyznała. Poza tym J. K. miała możliwość zapytania notariusza o niezrozumiałe kwestie. Nie działa w pośpiechu i nie była zaskoczona warunkami umowy, za czym przemawia chociażby treść korespondencji J. K. z pozwanym, gdzie deklarowała spłatę zobowiązania, a zatem była ona świadoma znaczenia zawartej umowy pożyczki oraz obowiązku jej spłaty.

Nie sposób również zgodzić się, że strona pozwana chciała przejąć majątek J. K. i wzbogacić się jej kosztem. Warto jest przy tym podkreślić, że sama umowa przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie uznana została w orzecznictwie Sądu Najwyższego za dopuszczalny sposób rzeczowego zabezpieczenia wierzytelności w praktyce obrotu gospodarczego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2000 r., sygn. akt III CKN 246/00, OSNC rok 2000, nr 11, poz. 213 i z dnia 08.03.2002 r., sygn. akt III CKN 748/00, OSNC rok 2003, nr 3, poz. 33). Sąd Najwyższy przedstawił istotne argumenty negujące zasadność formułowanych de lege lata racji, mogących przemawiać za niedopuszczalnością przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., sygn. akt II CSK 690/10). Jednakże, zgodnie z poglądem prezentowanym zarówno w orzecznictwie jak i w piśmiennictwie, mieszkanie może stanowić zabezpieczenie pożyczki pod warunkiem, że jego wartość nie przekracza znacznie jej wysokości. W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie podejmował zagadnienie nadzabezpieczenia dopuszczając możliwość oceny takiej umowy w płaszczyźnie art. 58 k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 12 października 2011 r., sygn. akt II CSK 690/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010 r., sygn. akt II CSK 218/10, OSNC rok 2011, nr 6, poz. 7). W jego ocenie nadmierne lub zbyt wysokie zabezpieczenie wierzytelności może być przyczyną stwierdzenia nieważności umowy. Taką umowę należy poddać ocenie w świetle art. 58 k.c. oraz art. 353¹ k.c. Zasada swobody umów, zgodnie, z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, doznaje na gruncie art. 353¹ k.c. ograniczenia, jeżeli jej treść lub cel sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku prawnego, ustawie bądź zasadom współżycia społecznego. Dodać przy tym należy, że wprowadzenie rozważanej instytucji, jako jednego z postanowień umowy ma na celu zabezpieczenie roszczeń wierzyciela w związku z niewywiązywaniem się przez dłużnika ze swoich obowiązków. Dzięki niemu wierzyciel, pomimo braku świadczenia dłużnika, ma nie ponieść straty. Celem zabezpieczenia jest uzyskanie ekwiwalentnego świadczenia, a nie uzyskanie nadmiernej korzyści przez wierzyciela.

W przedmiotowej sprawie, zabezpieczenie w postaci nieruchomości spowodowało uzyskanie korzyści majątkowej przez pozwaną spółkę. Nie można jednak przyjąć, aby przewłaszczenie opisanej w pozwie nieruchomości naruszało w rażący sposób ekwiwalentność świadczenia z tytułu pożyczki. W przypadku braku spłaty pożyczki, faktycznie strona pozwana była uprawniona do sprzedaży lokalu stanowiącego zabezpieczenie pożyczki. Jednakże była jednocześnie zobowiązana do zwrotu nadwyżki ceny uzyskanej ze sprzedaży lokalu względem salda zadłużenia J. K.. Tym samym wszystko co zostałoby uzyskane przez pozwaną ze sprzedaży lokalu ponad roszczenie J. K. podlegało bezwarunkowemu zwrotowi, uniemożliwiając tym samym pozwanej nieuzasadnione i nadmierne zaspokojenie

swojego roszczenia kosztem J. K.. W tych warunkach sąd uznał, że strona powodowa nie wykazała, aby doszło do nadzabezpieczenia.

Nie można także uznać, aby działania pozwanej spółki zmierzały do bezzwłocznego przejęcia nieruchomości. Zauważyć należy, że termin spłaty ostatniej z rat pożyczki został określony na dzień 10 marca 2018 r., zaś w przypadku uregulowania całego zadłużenia pozwana spółka zobowiązała się zwrotnie przenieść nieruchomość na J. K.. Pomijając już sam fakt, że J. K. nie uregulowała wobec pozwanej spółki swojego zadłużenia (spłaciła jedynie jedną ratę), podnieść należy, że po umownym terminie spłaty pożyczki pozwana spółka odraczała przejęcie nieruchomości, a lokal do dnia dzisiejszego nie został sprzedany.

Uwzględniając powyższe sąd nie dopatrył się również sprzeczności umowy pożyczki z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z treścią art. 58 § 2 k.c. nieważne są czynności prawne sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem takie, w wyniku których powstaje obowiązek lub uprawnienie do postępowania zakazanego przez normę moralną czy też takie, które służą osiągnięciu stanu rzeczy polegającego na negatywnej ocenie moralnej. Ocenie co do sprzeczności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego podlega nie tylko treść kwestionowanej czynności prawnej, ale i jej cel (wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29.06.2015r., XII C 1442/14). W konsekwencji umowy nie można uznać za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, skoro realizuje ona zgodny cel obu stron. Ponadto, podpisana 10 kwietnia 2017 roku umowa pożyczki została zawarta zgodnie z wszelkimi, powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, w tym w szczególności zgodnie z wymogami wskazanymi w ustawie z dnia 12 maja 2011r. „o kredycie konsumenckim”. Potwierdzenie niniejszego stanowi w szczególności formularz informacyjny dotyczący pożyczki zabezpieczonej przewłaszczeniem nieruchomości na zabezpieczenie, który to został opatrzony własnoręcznym podpisem J. K.. Na podstawie tego dokumentu należy uznać, iż strona pozwana wypełniła wszystkie wymagania przedstawione w art. 13 Ustawy o Kredycie Konsumenckim. Nie sposób zatem doszukać się jakiegokolwiek zapisu, który mógłby naruszać szeroko rozumiane zasady współzycia społecznego, w szczególności z uwagi na akceptowalność występujących w obrocie gospodarczym zobowiązań, wynikających z tytułu umów pożyczki.

Mając na względzie poczynione ustalenia, sąd uznał, że na gruncie niniejszej sprawy nie było podstaw do uwzględnienia żądania strony powodowej. Strona powodowa nie wykazała bowiem żadnej z podstaw, w których upatrywała się nieważności zawartej z pozwaną spółką umowy. W niniejszej sprawie to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania działania w stanie wyłączającym świadome podjęci decyzji w momencie przystąpienia do czynności prawnej, jak też wykazania, że zapisy umowne w sposób rażąco naruszają interesy pożyczkobiorcy i godzą w zasady współzycia społecznego, a także że doszło do zawarcia umowy w warunkach wyzysku. Obowiązki temu, zdaniem sądu, strona powodowa nie sprostowała. Poza twierdzeniami J. K., wskazującymi na subiektywne poczucie pokrzywdzenia w związku z zawartą umową, oraz problemami związanymi ze spłatą pożyczki, brak jest dowodów, które potwierdziłyby zasadność podnoszonych zarzutów.

W świetle powyższego sąd oddalił powództwo w punkcie 1 wyroku.

J. K. była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, zatem sąd na podstawie § 4 ust. 1 i 3 w zw. § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu przyznano od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Poznaniu na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat A. R. kwotę 4 428 zł (w tym podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za zastępstwo procesowe udzielone przez adwokata z urzędu (pkt. 2 wyroku).

Na podstawie § 4 ust. 1 i 3 w zw. § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu przyznano od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Poznaniu na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat E. Z. kwotę 4 428 zł (w tym podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za zastępstwo procesowe udzielone przez adwokata z urzędu (pkt. 3 wyroku).

W punkcie 4 wyroku sąd kosztami procesu obciążył strony w zakresie przez nie poniesionym, a nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka (reprezentujący ją syndyk).

Apelująca podniosła zarzuty:

- naruszenia art. 189kpc poprzez odmowę ustalenia nieistnienia stosunku prawnego między stronami;
- naruszenia art. 233 par.1 kpc poprzez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego;
- naruszenia art. 82kc poprzez błędną jego wykładnię;
- naruszenia art. 58 par.2 kc poprzez nieuwzględnienie, że strony zawarły umowę sprzeczną z zasadami współżycia społecznego;
- naruszenia art. 388par.1 i 2 kc poprzez odmowę uznania, że powódka znalazła się w przymusowym położeniu w momencie składania oświadczenia woli, wskutek czego doszło do wyzysku;
- naruszenia art. 5 pkt.1 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez nieuwzględnienie, że całkowita kwota kredytu wskazana w umowie stron nie obejmowała wszystkich kredytowanych kosztów;
- naruszenia art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim poprzez nieuwzględnienie, że maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu przekracza w znacznej mierze ustawowy limit.

Wskazując na powyższe zarzuty strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 374kpc w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 4 lipca 2019r o zmianie ustawy –Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2019r poz. 1469), które weszły w życie w dniu 7 listopada 2019r. sąd II instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację, albo zachodzi nieważność postępowania. Żadna ze stron nie zgłosiła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a Sąd Apelacyjny uznał, że jej przeprowadzenie nie jest konieczne, dlatego apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym.

Sama zaś apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy podzielił poprawne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jako mające oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez obrazy art. 233 par.1 kpc, to jest zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, przyjmując je za własne.

Motywy zaskarżonego wyroku, tak w sferze dowodowej, faktycznej jak i prawnej ujęte zostały w sposób jasny i wyczerpujący, a przez to poddający się kontroli instancyjnej

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Prawidłowe ustalenia faktyczne są konsekwencją dokonania przez Sąd I instancji poprawnej oceny dowodów, bez naruszenia reguły wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., stały się nadto podstawą dokonania właściwych rozważań prawnych.

Rozważania Sądu Okręgowego są wszechstronne i należycie osadzone zarówno w materiale dowodowym sprawy, jak i w przepisach prawa. Sąd Apelacyjny je w całości podziela.

Należało zatem odnieść się do zarzutów apelacji, w tym w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny, będący wynikiem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego.

Wskazując na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. strona apelująca jedynie częściowo nawiązała do wyników postępowania dowodowego i samej oceny dowodów, według określonych w tym przepisie kryteriów. Zasadniczo podnosiła odmienną niż oczekiwana przez nią ocenę dowodów przedłożonych w sprawie. W tym stanie rzeczy, polemika z wyrażonym w ten sposób stanowiskiem, nieoparta przytoczeniem właściwej, dla możliwości jego zwalczania, podstawy apelacyjnej nie mogła odnieść skutku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - wbrew twierdzeniom apelującej - materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dał podstaw do poczynienia ustaleń oczekiwanych przez apelującą. Wskazywane w apelacji pozwanej dowody, które Sąd I instancji pominął bądź zaniżył ich wartość dowodową nie dawały podstaw do dokonania ustaleń innych, niż uczynił to Sąd I instancji.

Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należało, że nie zasługiwały one również na uwzględnienie. Zarzut błędnej wykładni art. 82kc stanowi wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu I instancji znajdującymi pełne uzasadnienie w treści opinii biegłej psychiatry, która w sposób jednoznaczny stwierdziła, że powódka w okresie od grudnia 2016r do kwietnia 2018r miała zachowaną umiejętność rozeznania swojej sytuacji życiowej i podjęcia związanych z nią decyzji. Biegła wykluczyła zaistnienie takich czynników wewnętrznych wynikających ze stanu psychicznego, które mogłyby zaburzyć, czy wyłączyć swobodę podejmowanych przez powódkę decyzji. Wykluczyła również, aby zażywane przez powódkę leki mogły mieć wpływ na jej procesy myślowe i podejmowane decyzje. Dowodem na to, że powódka działała z pełnym rozeznaniem sytuacji jest to, iż mając świadomość braku możliwości uzyskania pożyczki w instytucji bankowej, poszukiwała alternatywnych możliwości uzyskania środków na pokrycie istniejącego zadłużenia. Samodzielnie, po uzyskaniu wskazówek udzielonych przez świadka M. N., podjęła starania w pozwanej firmie o uzyskanie pożyczki i jeszcze przed jej sporządzeniem złożyła stosowne oświadczenia, z których jednoznacznie wynikało nie tylko to, że nie znajduje się w przymusowym położeniu, a przede wszystkim, że w pełni rozumie znaczenie dokonywanych czynności prawnych. Powódka nie powoływała się na to, że pozwany nie udzielił jej wystarczających pouczeń i wyjaśnień i nie wskazywała na to, że treść zawartej umowy budziła jej obawy czy wątpliwości. Za wiarygodne należało uznać zeznania świadka K. R. –notariusza sporządzającego umowę, że zachowanie powódki w dniu podpisania umowy nie budziło żadnych wątpliwości, a także i to, że powódka rozumie treść sporządzanego aktu. Nie wystąpiły także żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od sporządzenia umowy z uwagi na budzący zastrzeżenia stan emocjonalny powódki.

Jak trafnie ocenił Sąd Okręgowy, brak było również przesłanek do uznania, że zawarta przez strony umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, albowiem zawarta została na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów, w tym zgodnie z ustawą z dnia 12 maja 2011r o kredycie konsumenckim, a nade wszystko realizowała zgodny zamiar stron. Podkreślenia wymaga, że powódka otrzymała stosowny formularz informacyjny dotyczący pożyczki zabezpieczonej przewłaszczeniem nieruchomości na przewłaszczenie, z którym zapoznała się i zaakceptowała podane warunki składając własnoręczny podpis.

Za chybiony należało również uznać zarzut naruszenia art. 388par.1 i 2 kc. Trafne jest bowiem stanowisko sądu I instancji, że zaoferowany przez powódkę materiał dowodowy nie uzasadniał twierdzenia, że do zawarcia umowy z dnia 10 kwietnia 2017r doszło w warunkach wyzysku poprzez wykorzystanie przymusowego położenia powódki oraz jej niedoświadczenia. Nie można mówić o braku doświadczenia w przypadku osoby, która wcześniej uczestniczyła w czynnościach bankowych uzyskując wcześniej w innych bankach (...), Bank (...)) z tytułu kredytów kwoty, których nie spłaciła, co doprowadziło do jej zadłużenia. Uzyskanie pożyczki u pozwanego było celowym działaniem, efektem

którego miało być dokonanie spłaty długów w bankach. Trafnym jest zatem stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że konieczność wywiązania się z wymagalnych zobowiązań bankowych nie stworzyła stanu przymusowego położenia w rozumieniu art. 388kc. Brak było również podstaw do stwierdzenia by J. K. spełniała przesłanki do uznania jej za osobę niedołączną, czy niedoświadczoną w rozumieniu art. 388kc. Powódka świadomie poszukiwała możliwości uzyskania pożyczki poza instytucjami bankowymi w celu spłaty posiadanego zadłużenia i z pełnym rozeznaniem zaakceptowała zaoferowane jej przez pozwanego warunki. Nie zachodziły również podstawy do uznania, że umowa stron naruszała art. 5 pkt 7 i art. 36 a ustawy o kredycie konsumenckim, albowiem maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu nie przekracza ustawowego limitu, a warunki zawarcia umowy były powódce znane i w pełni je akceptowała.

Mając na uwadze powyższe uznać należało, że trafnie Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy brak było podstaw do uwzględnienia żądania, albowiem powódka nie wykazała żadnej z postaw, w których upatrywała nieważności zawartej z pozwaną umowy. Z powyższych względów apelacja powódki na podstawie art.385kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98par.1 i3 kpc w zw. z art. 108 par.1kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga